

MARIOLOGIA LUBELSKA W DIALOGU Z KOŚCIOŁAMI, KULTURĄ I SPOŁECZEŃSTWEM

W piśmie zamawiającym niniejszą wypowiedź określono oczekiwania: „[...] uprzejmie prosimy o przygotowanie i wygłoszenie wprowadzenia do dyskusji panelowej na temat «Mariologia lubelska w dialogu z Kościołami, kulturą i społeczeństwem». Towarzyszy nam przekonanie, że w opracowaniu Księdza Profesora zyskamy kompetentne i autorytatywne wprowadzenie w dyskusję uczestniczących w symposium członków PTM, przedstawicieli Sanktuariów Maryjnych, liderów ruchów maryjnych, publicystów i studentów teologii”

Bardzo na serio przyjąłem określenie tej wypowiedzi jako „wprowadzenie do dyskusji” Jeśli „wprowadzenie”, to nie wyczerpujące opracowanie. Jeśli „wprowadzenie w dyskusję”, to wystarczą sygnały, szkice, zarysy i prowokacje, aczkolwiek przynajmniej podstawową faktografię przynajmniej niektórzy przyjmą wdzięcznie.

Organizację przedłożenia podpowiada temat całości: część pierwsza: *Mariologia lubelska w dialogu z Kościołami*, część druga: *Mariologia lubelska w dialogu z kulturą i społeczeństwem*.

Jubileusz Katedry Mariologii usprawiedliwia ograniczenie „Mariologii lubelskiej” do „Mariologii Katedry Mariologii KUL”. Niechaj zatem spróbują wybaczyć, o ile to możliwe, pominięcie ich tacy lubelscy mariologowie, jak abp Bolesław Pylak, ks. prof. Czesław Bartnik, ks. prof. Józef Kudasiewicz, ks. dr Janusz Lekan i ks. dr Edward Pohorecki. Aktualnego kuratora Katedry, p. prof. Karola Klauzę, proszę o ewentualną autoprezentację.

CZĘŚĆ PIERWSZA

W DIALOGU Z KOŚCIOŁAMI

Zorganizowanie prezentacji według pracowników Katedry wydaje się zupełnie naturalne.

1. O. prof. Andrzej Ludwik Krupa

Nie poświęcał temu tematowi większej uwagi, jednak:

– Skierował swego asystenta w te regiony styku mariologii z ekumenizmem. To on zaproponował mi temat pracy doktorskiej „Mariologia a ekumenizm” decydując o mojej mariologiczno-ekumenicznej drodze naukowej, a pośrednio – przeze mnie – jest odpowiedzialny za pojawienie się sporego grona absolwentów Wydziału Teologii KUL, zwłaszcza dogmatyków i ekumenistów, wtajemniczonych w te zagadnienia.

– Podejmował wykłady z tego zakresu. Po raz pierwszy uczynił to na KUL w roku mojej habilitacji. (Miło mi domniemywać, że wciągnąłem go w te regiony).

Na KUL:

1974/75, semestr II: *Mariologia a ekumenizm*,

1978/79, semestr I: *Ekumeniczny charakter mariologii*,

1979/80, semestr I: *Maryja w nauce Doktora Marcina Lutra*.

Na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu:

1979/80: *Charakter ekumeniczny mariologii*.

Nie udało mi się odkryć skryptów czy notatek z tych wykładów (wdzięczny przedmiot kwerendy). Nie opublikował żadnej monografii i żadnego artykułu z tego zakresu.

2. Stanisław Celestyn Napiórkowski

Ten punkt nie trudno zrealizować, ponieważ mamy dwie niezłe ściągawki:

1. praca magisterska napisana na ATK pod kierunkiem Grzegorza Bartosika OFMConv (Krzysztof Gładkowski, *Mariologia w ujęciu Stanisława Celestyna Napiórkowskiego OFMConv przejawem ekumenicznego dialogu katolicko-luterańskiego*, Warszawa-Suwałki 1998, s. 97), 2. praca magisterska napisana na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu na seminarium ks. bpa Stanisława Napierały pod kierunkiem p. dr Elżbiety Adamiak (Grzegorz Kostecki, *Teologiczna ikona Maryi w dialogu katolicko-luterańskim w świetle pisma o Stanisława Celestyna Napiórkowskiego*, Poznań 2001, s. 106).

Niech będzie wolno jednak zauważyć:

Doktorat

W rozprawie doktorskiej¹ doszedłem do wniosku, że nie sama mariologia jako taka stanowi wielką trudność na drodze do zjednoczenia, ale metodologia przyjęta przez Reformację i podtrzymywana w teologii ewangelickiej (*Sola Scriptura, sola gratia, sola fide, solus Christus*) oraz metodologia po stronie katolickiej, a także przekraczanie metodologicznej poprawności w katolickiej mariologii. Rozprawa, zwłaszcza po jej opublikowaniu, wyraźnie wprowadziła mariologię do rodziny tematów podejmowanych w dialogach. Profesor Karol Karski, luteranin, redaktor ekumenicznego kwartalnika „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, wybitnie upowszechnił moje widzenie problemu, przedrukowując cały ostatni rozdział *Sporu o Matkę*² milcząco solidaryzując się z zawartą tam diagnozą. Nigdzie nie spotkałem się z jej zanegowaniem. W Polsce i za granicą (Strasburg, Saragossa) środowiska protestanckie prosiły, bym do nich na te tematy mówił.

Habilitacja

W rozprawie habilitacyjnej, która formalnie koncentruje się na Chrystusie³, dopuściłem się niemal kosmicznego zuchwalstwa: postawiłem tezę, że najważniejsze teksty luteranckiej reformacji przyjmują zbawcze pośrednictwo stworzeń, mianowicie słowa, posługiwań kościelnych, zwłaszcza posługiwania kaznodziejskiego, sakramentów, zatem zasady *unus Mediator* (w innej formie: *solus Christus*) nie wolno interpretować ekskluzywnie (odrzucając pośrednictwo rzeczy i osób, w tym Maryi), trzeba więc interpretować je inkluzywnie, uznając uczestniczenie rzeczy i osób w jedynym pośrednictwie Chrystusa. Taką interpretację skondensowałem w formule: *Christus sam nigdy sam – Christus solus numquam solus*. Nikt nie zarzucił mi błędnej interpretacji podstawowych tekstów Reformacji, nikt nie zanegował. Luterancki recenzent rozprawy habilitacyjnej przyjął ją z wielkim uznaniem. Amerykanie syntezę rozprawy opublikowali w języku angielskim pod tytułem *Christus solus numquam solus*⁴. Po latach, w 2007 r. wzmocniła moją interpretację p. Monika Waluś w swojej rozprawie doktorskiej *Spiritus Sanctificator. Człowiek wobec Ducha Świętego według Ksiąg Wyznaniowych luteranizmu*⁵.

¹ *Mariologia a ekumenizm. Poglądy mariologiczne współczesnych europejskich teologów protestanckich rozpatrywanie w aspekcie ekumenicznym*, obrona 21.01.1965. Zakwalifikowana i zalecona do publikacji ukazała się w druku po 23 latach: *Spór o Matkę. Mariologia jako problem ekumeniczny*, RW KUL, Lublin 1988, s. 187.

² S. C. Napiórkowski, *Mariologia jako problem ekumeniczny*, SiDE 6(1988) nr 3, s. 13-54.

³ *Solus Christus. Zbawcze pośrednictwo według „Księgi Zgody”*.

⁴ *Christus solus numquam solus. Toward a Reinterpretation of the Principale „Solus Christus”*, „Journal of Ecumenical Studies (Philadelphia, OA) 17(1980) nr 3, s. 454-476.

⁵ Lublin 2007, s. 312. Praca została napisana w Instytucie Ekumenicznym.

Formalnie rozprawa przynależy do historii teologii, ekumenizmu i pneumatologii, jednak merytorycznie przynosi cenną przysługę mariologii ekumenicznej. – Habilitacja – pośrednio – była wielką apologią pośrednictwa maryjnego – kierowana w stronę ewangelicyzmu – bronią z arsenału ewangelickiego.

Edycja źródeł

Udało się opublikować dwa tomy mariologicznych tekstów prawosławia⁶ i tom tekstów ewangelickich⁷. W tym ostatnim zamieściłem także swoje opracowanie *Maryja w teologii i pobożności ewangelików*⁸. To wydawnictwo odgrywa liczącą się rolę w poszerzaniu przestrzeni pogłębionego rozumienia siebie. Stało się cennym *instrumentum laboris* braci, także braci prawosławnych i ewangelików.

Konsultacje na rzecz peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Niemczech

Odpowiedzialni za duszpasterstwo polonijne w Niemczech organizowali corocznie spotkania odnowy i formacji z modlitwą i wykładami. Program duszpasterski dla polskich owieczek na niemieckich pastwiskach przewidział peregrynację kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w jesieni 1995 r. Odpowiedzialni za tę niezwykłą akcję mieli świadomość, że Niemcy to nie Polska, że Polak-katolik żyje tam pośród Niemców w większości Luteran. Trudno było przewidzieć, jak zareagują duchowi synowi Marcina Lutera na obnoszenie pod ich oknami obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Zostałem poproszony o pomoc w przygotowaniu peregrynacji. Dwukrotnie wyjeżdżałem z wykładami, które Polonia organizowała w Schönstatt. Zabierałem ze sobą Krzysia Kowalika, który już był dobry w tematyce mariologiczno-maryjno-Lutrowej i – szerzej – mariologiczno-maryjno-ewangelickiej. Z naszych wykładów narodziła się książka: S. C. Napiórkowski, franciszkanin, K. Kowalik, salezjanin, *Nowy Człowiek. Polonijne spotkania, Schönstatt 1994-1996*, s. 179⁹. Mieliśmy bardzo wdzięcznych słuchaczy (duszpasterze polonijni oraz ich świeccy pomocnicy). Nasza wiedza była im niesłuchanie potrzebna. Naszej teorii pilnie potrzebowała ich praktyka. Chętnie podjęli naszą propozycję, by nie wysuwać obrazu na pierwsze miejsce, ale na początku dźwigać wysoko wzniesiony krzyż, a za krzyżem lub obok krzyża wielką, pięknie oprawioną księgę Biblii. Dopiero za nimi prowadzić Czarną

⁶ *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie, cz. I-II* (seria *Beatam me docent*, 7-8), Niepokalanów 1991.

⁷ *Teksty o Matce Bożej. Chrześcijaństwo ewangelickie* (seria *Beatam me docent*, 10), Niepokalanów 2000.

⁸ Tamże, s. 15-57.

⁹ Wydanie studyjne. Wydano staraniem autorów. Skład i druk: TTN Poligrafia, 20-350 Lublin, ul. Równa 4.

Madonnę¹⁰. Sugerowaliśmy, by wcześniej o tej akcji duszpasterskiej informować zwierzchników Kościołów ewangelickich oraz katolickich parafii niemieckich. Nasze wykłady ukazywały się na łamach „Naszego Słowa”, dwutygodnika Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech. Później zaowocowały książką.

Przyczynki do mariologii na wschód od Bugu, czyli zabużańskiej

W jubileuszowym roku 2000 bp Jerzy Mazur z Irkucka, stolicy Syberii Wschodniej, zorganizował pierwszy od stworzenia świata kongres mariologiczny w Rosji. W programie przewidziano 3 referaty: o Maryi w prawosławiu, w protestantyzmie i w katolicyzmie. Mnie przypadł zaszczyt malowania słownej ikony Maryi katolickiej. Doleciałem, wygłosiłem. Kuria w Irkucku zamówiła u mnie podręcznik mariologii. Zamówienie przyjąłem, podręcznik napisałem (zdecydowałem o tytule: podręcznik będzie miał imię *Mariologia syberyjska*, Irkuck częściowo sfinansował przekład na język rosyjski, jednak świat nie ujrział niezwykłego tekstu, Rosja bowiem pozbyła się zbyt dynamicznego biskupa Mazura, a w jego braku Syberia przestała pytać o swoją mariologię. Obecnie, gdy zbliża się na zachód słońce, trzeba będzie rozliczyć się m.in. ze swoich zaniedbań, coraz boleśniej przypomina się zawiedziona Syberia. Szkoda. Przecież wielka Rosja nigdy nie miała katolickiego podręcznika mariologii.

Ostatnie zdanie obecnie nie do końca jest prawdziwe. Dzięki franciszkańskiemu wydawnictwu w Moskwie ukazał się rosyjski przekład mariologii biblijnej ks. Józefa Kudasiewicza¹¹ oraz minimariologii biblijnej Grzegorza Bartosika OFMConv¹², jak też jego minimariologii liturgicznej¹³. Nota bene Kudasiewicz

¹⁰ Więcej informacji przynosi słowo wstępne (*O tej książce*) do *Nowego Człowieka*:
O tej książce.

Nikt jej nie planował. Zrodziło ją życie Polonii w Niemczech. Programując przygotowania do obchodów spotkania z Trzecim Tysiącleciem, liczna Polonia po drugiej stronie Odry postanowiła skorzystać z peregrynacyjnych doświadczeń Kościoła w Polsce. Zanim kopia Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej rozpoczęła wędrówkę po ośrodkach polonijnych (jesień 1995), przeprowadzono dwuletnie przygotowania. Tradycyjne już jesienne sympozja organizowane w Schönstatt poświęcono poważnym przemyśleniom programu. Zarówno polonijni duszpasterze, jak ich świeccy współpracownicy poszukiwali właściwego kształtu podejmowanej inicjatywy duszpasterskiej. Obaj autorzy niniejszej książki przeżywali piękną przygodę tamtego współmyślenia. Wszyscy byli zgodni, że trzeba uwzględnić specyficzny kontekst peregrynacji, dlatego nie można po prostu powtarzać form przyjętych od lat w Ojczyźnie.

Zarówno podczas pierwszego, jak w czasie drugiego sympozjum dominowały idee: „Z Maryją ku nowemu Tysiącleciu” i „nowy człowiek”. Oczywiście, że Nowy Człowiek to pełna łaski, doskonale odkupiona i żywa ewangelia Chrystusa, Matka Pana i nasza Matka, ale nie tylko. Chodzi również o nas, których Pan wzywa i uzdalnia do nieustannej zamiany starego człowieka na człowieka nowego: *BY RÓŚL NOWY CZŁOWIEK*” Tamże, s. 5.

¹¹ *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996.

¹² *Z Niej narodził się Jezus. Szkice z mariologii biblijnej*, Niepokalanów 2004.

¹³ *Przez Ciebie jaśnieje radość. Kult maryjny w liturgiach Wschodu i Zachodu*, Niepokalanów 1998, s. 256.

z Bartosikiem stali się faktycznie głównymi nauczycielami mariologii w krajach języka rosyjskiego. Jakąś skromną zasługę ośmiela się przypisywać sobie Katedra Mariologii.

Na wysokim forum sympozjum jasnogórskiego (8-10 XII 1995 r.) oraz jeszcze wyższym Kongresu Mariologiczno-Maryjnego odbytego w Częstochowie (18-26 VIII 1996 r. udało się zwrócić uwagę Polski i świata na częściowo tylko ekumeniczne i pro pokojowe możliwości maryjnych sanktuariów na naszej ścianie wschodniej¹⁴.

Hasło *Mariologia* w encyklopedii protestanckiej

Redakcja ewangelickiej encyklopedii *Evangelisches Kirchenlexikon. Internationale theologische Enzyklopedie*¹⁵ zamówiła u mnie hasło *Mariologia*; opublikowano je mimo dużych rozmiarów bez zmian, pod tytułem *Geschichtliche Entwicklung der M.*¹⁶, poprzedzając je ujęciem systematycznym teologa reformowanego.

Praca nad recepcją osiągnięć dialogów międzykościelnych w dziedzinie mariologii

W licznych publikacjach informowałem o pracach międzykościelnych dialogów na temat Matki Pana¹⁷.

Kończę przygotowanie tomu mariologicznych deklaracji dialogów kościelnych do serii wydawniczej *Beatam me docent* jako tom XI.

W Katedrze Mariologii udało się podsumować prace ekumenicznych zespołów międzykościelnych pracujących w ramach Międzynarodowych Kongresów Mariologiczno-Maryjnych organizowanych przez Pontificia Academia Mariana Internationalis (PAMI)¹⁸. Metodologię i mariologię Grupy z Dombes przybliżyła Polsce rozprawa doktorska Ryszarda **Obarskiego**¹⁹, jak też dorodniejsze jego

¹⁴ *Marienwallfahrtsorte im Dienst von Versöhnung, Einheit und Frieden*, RTK 44 (1997) z. 7, s. 81-102; *Sanktuaria maryjne w służbie pojednania, jedności i pokoju*, w: *Matka Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Niepokalanów 1998, s. 137-151; to samo w: *Nosicielka Ducha Pneumatofora. Materiały z Kongresu Mariologicznego Jasna Góra 18-23 sierpnia 1996*, red. bp Julian Wojtkowski, S. C. Napiórkowski OFMConv, RW KUL, Lublin 1998, s. 371-384.

¹⁵ Bd. III, Göttingen 1992.

¹⁶ Tamże, 288-294.

¹⁷ *Mariologia i pobożność maryjna jako problem ekumeniczny*, RTK 39(1983) z. 2, s. 17-32; *Dialog teologiczny między katolikami a protestantami*, „W drodze” (1984) nr 1, 6-18.

¹⁸ B. M o r a w s k o OFMConv, *Ekumeniczne Deklaracje na Międzynarodowych Kongresach Mariologicznych Rzym '75, Saragossa '79, Malta '83, Kevelaer '87*, (1997).

¹⁹ *Mariologiczne implikacje teologicznej metody Grupy z Dombes*, KUL 2003, s. 378. Wciąż oczekuję na publikację. Formalnie rozprawa została napisana w I Katedrze Teologii Dogmatycznej. Obarski kilkakrotnie publikował artykuły z tego zakresu.

publikacje z tego zakresu²⁰. Józef Majewski napisał i opublikował rozprawę doktorską o Maryi w dialogu katolicko-luterańskim w USA: *Błogosławić mnie będą. Nowotestamentalny obraz Matki Pana według katolicko-luterańskiego dialogu w USA*²¹. Majewski Biblią ekumenicznie kruszył radykalnie krytyczną postawę braci protestantów wobec katolickiego stanowiska odnośnie do czci maryjnej. Pracując w miesięczniku „Więź”, wykorzystywał swoją mariologiczno-ekumeniczną świadomość w swojej pracy pióra.

„Dialog” Katedry z Synodem Plenarnym

Roboczy tekst mariologiczny II Synodu Plenarnego, opracowany przez Metropolię Lubelską (ks. bp Bolesław Pylak, ks. dr Józef Kras i ks. dr Edward Podhorecki z Lublina i ks. dr Stanisław Celej z Siedlec). Katedra Mariologii nie była proszona do współpracy w tym dziele. Dopiero niemal w ostatniej chwili, w połowie marca 1997 roku otrzymałem list od ks. Celeja z prośbą o przejrzenie i uwagi – do 25 marca... Możliwa była raczej kosmetyka niż licząca się poważna współpraca. Jednak w dokumencie synodalnym „Maryja w Tajemnicy Chrystusa i Kościoła” znajduję elementy dość wyraźnie przejęte z nauczania Katedry, np.: „W żadnym wypadku nie należy przeciwstawiać dobroci Matki Bożej sprawiedliwości i surowości Chrystusa czy Boga Ojca. Teologię pośrednictwa do Chrystusa należy dopełniać i harmonizować z *teologią pośrednictwa w Chrystusie oraz pośrednictwa w Duchu Świętym*, zgodnie z nauką Kościoła” (nr 55).

Jeszcze słowo Synodu o modlitwach i pieśniach maryjnych: „Modlitwy i pieśni maryjne wymagają gruntownego przeglądu, gdyż niektóre strofy zawierają sformułowania niejasne lub graniczące z błędami teologicznymi. Trzeba więc maryjne teksty modlitewne poddać pod ocenę teologów” (nr 56).

Nadto Synod zaleca promocję modelu pobożności eklezjotypicznej – *jak Maryja, na wzór Maryi* (60-68).

Synod – co mile zaskoczyło Katedrę – wyraźnie ją pochwalił: „Duże zasługi w kształtowaniu mariologii polskiej i wytyczaniu dróg pobożności maryjnej ma Katedra Mariologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dobre owoce przyniosło w działalności tej placówki połączenie wymiaru teologiczno-dogmatycznego mariologii z wrażliwością ekumeniczną oraz badaniami nad pobożnością ludową i duszpasterstwem maryjnym” (46). (Zapewniam, że ja tego nie pisałem).

²⁰ R. O b a r s k i, *Formuła „per Iesum ad Mariam” według uzgodnień ekumenicznej Grupy z Dombes*, w: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały...*, s. 215-222; *Niepokalane poczęcie i wniebowzięcie Maryi w ekumenicznej interpretacji Grupy z Dombes*, „*Salvatoris Mater*” 6(2004) nr 2, s. 221-262.

²¹ RW KUL, Lublin 1997, s. 198.

3. Wojciech Życiński SDB

Wojtek, pierwszy mój doktor w Katedrze Mariologii (obrona 11.12.1985), związał się w mariologiczną myślą Henry Newmana. Pasjonowała go jego metodologia, ale przy okazji wtajemniczał promotora i całe seminarium naukowe w tajniki anglikanizmu. Z czasem przyszły publikacje²².

4. Krzysztof Kowalik SDB

Krzysztof Kowalik SDB napisał i opublikował rozprawę doktorską *Wejrzał na nicość swojej służebnicy. Teologiczno-ekumeniczne studium komentarza dr. Lutra do Magnificat*²³. Omówił stanowisko Marcina Lutra wobec Matki Pana. Majewski i Kowalik pomagali i pomagają katolikom zrozumieć opory braci ewangelików wobec katolickiej pobożności maryjnej; Kowalik, nauczając na KUL i w innych ośrodkach teologicznych, pracował nad pogłębionym postrzeganiem problemu. Sporo publikował z tematycznego zakresu rozprawy doktorskiej przyczyniając się do wzajemnego zrozumienia²⁴.

Rozprawa habilitacyjna ks. Kowalika²⁵ przeniosła badania Autora na inny teren. Podjęła problem szerszy, mianowicie doświadczenia jako *locus theologicus*, pozostaje jednak na służbie mariologii, mieści się w formule Katedry jako że mariologia leży blisko maryjności, a maryjność religijnego doświadczenia. Jak swoją habilitację o *Solus Christus* postrzegałem jako zakamuflowaną pracę dla mariologii, tak habilitację Kowalika widzę jako bardzo pożyteczne studium metodologiczne niewątpliwie potrzebne mariologii, chociaż nie manifestuje tej służebności.

Na małe studium zasługują inne publikacje Kowalika i prowadzone przez niego prace dyplomowe.

²² Rozprawa doktorska: *Johna Henry'ego Newmana teoria rozwoju doktryny mariologicznej* (obrona 1985). Życiński opublikował m.in.: Newman John Henry kard., *Odnajdywanie Matki. List do wielbnego Edwarda Bouverie Puseya doktora teologii dotyczący jego ostatniego Eireniconu*, Niepokalanów 1986; *Rola wspólnoty wiernych w kształtowaniu doktryny mariologicznej w ujęciu J. H. Newmana*, RTK 35(1988) z. 2, s. 165-181.

²³ RW KUL, Lublin 1995, s. 208.

²⁴ Poza pracą doktorską Kowalik opublikował w tym temacie: *Przełom w mariologii Lutra? Doktor Marcin komentuje „Magnificat”*, CT 65(1995) fasc. 3, s. 17-69; *O ekumeniczną lekturę mariologii Lutra. Na przykładzie „Komentarza do Magnificat”*, SiDE 13(1997) nr 1, s. 53-68; *Wielkie rzeczy, które uczynił Bóg Ojciec Maryi według „Komentarza do Magnificat” Marcina Lutra*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 1, s. 286-303; *Matka Pana w teologii i pobożności chrześcijańskiej według Komentarza do „Magnificat” Marcina Lutra*, w: *Teksty o Matce Bożej. Chrześcijaństwo ewangeliczne* (seria *Beatam me dicent*, 10), Niepokalanów 2000, s. 58-90; *Maryja w tajemnicy zbawienia?* „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, s. 187-196.

²⁵ *Funkcja doświadczenia w teologii. Próba oceny teologiczno-metodologicznej dyskusji we współczesnej literaturze niemieckojęzycznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 287.

CZĘŚĆ DRUGA W DIALOGU Z KULTURĄ I SPOŁECZEŃSTWEM

Nie jestem pewny, czego oczekiwali Autorzy zaproponowanego mi tematu: *Mariologia w dialogu z kulturą i społeczeństwem*. Zamiast ich niepokoić prośbami o dodatkowe światła, podjąłem to, co spontanicznie kojarzy mi się z tematyczną propozycją, mianowicie w badaniach nad dziejami mariologii **uwzględnianie kulturowego kontekstu**, w jakiej owa mariologia i maryjność rosły. Jeszcze coś innego kojarzy się z formułą „w dialogu z kulturą i społeczeństwem”, mianowicie **maryjność elit i maryjność mas**.

Krupa

Z teologiczną kulturą polską: O. Krupa uczył nas, by w pracach monograficznych typu *Mariologia* o. Bazylego Rychlewicza OFMConv († 1710) uwzględniać kontekst teologiczny; bez trudu przekonał nas, że samo zreferowanie obranego mariologia bez przypomnienia, jak uczyli przed nim i jak uczono w jego czasach, nie jest wystarczające, by można było poprawnie ocenić omawianego autora. Można, oczywiście, przeprowadzić ocenę wewnętrzną (koherencja całości wykładu, logiczność, poprawność metodologiczna, poprawnie postawiony problem, konsekwencja trafnie dobranej metody...), by postrzegać poglądy autora w kontekście ówczesnej teologii i szerzej – kultury. Z lat kierownictwa o. prof. Krupy za przykłady tak realizowanych prac mogą służyć prace magisterskie z mariologii polskiej Wszółka i Napiórkowskiego oraz prace doktorskie Wszółka i Maciołki.

Bryja, Wszółek, Napiórkowski, Wołek, Maciołka..., rekonstruując polską mariologię, mieli przypominać kontekst kulturowy, w tym oczywiście kontekst ówczesnej teologii.

Napiórkowski

U Napiórkowskiego łatwo zauważyć szacunek dla postulatów Mistrza: Kiedy po latach Jana Moricova pisała u niego doktorat o słowackiej Częstochowie²⁶, a Andrys Ševels pracę magisterską o Częstochowie łotewskiej, Danuta Mastalska o Węgrzynowiczu²⁷, Adam Sikorski o maryjności marianów²⁸, Emilio Cardenas o założycielu marianistów²⁹ czy Marka Gilskiego o mariologii św. Augustyna³⁰, Napiórkowski przypominał to, czego uczył Krupa.

²⁶ *Matka Boża Siedmiobolesna – patronka Słowacji. Teologia i kult*, RW KUL, Lublin 2002.

²⁷ *Teologiczny obraz Maryi w polskich kazaniach Antoniego Węgrzynowicza OFM(1658-1721)*, Niepokalanów 1994.

²⁸ *Maria marianorum. Problem chrystotypiczności i eklezjotypiczności maryjnego charyzmatu Księżki Marianów*, Wyd. Księżki Marianów, Lublin-Warszawa 2001.

²⁹ *Maryjne itinerarium Wilhelma Józefa Chaminade'a, Misjonarza Maryi (1761-1850)*, Lublin 1994, Arch. KUL. Opublikowana w wersji hiszpańskiej: Emilio Cárdenas SM, *Itinerario Mariano de Guillermo José Chaminade misionero de Maria*, Servicio de Publicaciones Marianistas, Madrid 2004.

³⁰ *Mariologia kontekstualna św. Augustyna*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.

Kiedy czytam w temacie o dialogu mariologii mojej Katedry z kulturą i społeczeństwem, nie mogę nie myśleć o śp. ks. Władysławie Piwowarskim. Bulwersował on hierarchię i szerokie kręgi duchowieństwa, które optymistycznie oceniało religijność w Polsce, badaniami pobożności w parafiach pod Puławami. Burzył dobre samopoczucie duszpasterzy publikując niepokojące wyniki ankiet nt. świadomości religijnej katolików³¹. Bez trudu uświadomiłem sobie, że maryjność polska to maryjność przede wszystkim ludowa, jeśli więc mam twórczo pracować nad mariologiczną myślą i maryjnym dziełem o Maksymiliana i kard. Wyszyńskiego, winienem poważnie i odważnie i głęboko wejść w problematykę religijności ludowej. Studia Wojtka Życińskiego nad studiami Newmana, nad arianizmem i wspaniałością wiary ludu, która okazała się silniejsza w ortodoksji niż większość biskupów dodatkowo motywowały podjęcie wielkiego tematu maryjności ludowej. Na przełomie lat 80. i 90. robił u mnie doktorat misjonarz z Ameryki Łacińskiej. Pisał, napisał i obronił rozprawę nt. *Inkulturacja Ewangelii oraz ewangelizacja kultury Indian Shuar* (obrona 18.06.1993).

Życiński

Newman wprowadził Życińskiego w tematykę *sensus fidei*, znaczenie wiary ludu dla rozwoju dogmatów. Wspólnie wydaliśmy broszurkę o mariologii ludowej w Polsce³².

Obaj zdawaliśmy sobie sprawę, że przyszło nam uprawiać mariologię w Polsce, na słowiańszczyźnie, gdzie przeżycie religijne nie ustępuje wysokiej teologii, a prawdopodobnie gra pierwsze skrzypce. W r. ak. 1989/90 prowadziłem wykład monograficzny pt. *Mariologia ludowa*. Można było wybrać sobie formę egzaminu: tradycyjną (ustny) albo domowo-pisemny. Świeżość tematyki przemawiała za ocaleniem lepszych tekstów. Wojtek ofiarował się, przygotował i wydaliśmy 11 prac w ubożuchnej broszurce pt. *Matka Boska ludowa i polska (Materiały do studium mariologii ludowej w Polsce)*³³.

³¹ M.in. *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji* (1971), *Religijność miejska w rejonie przemysłowym* (1977), *Religijność ludowa – ciągłość i zmiana* (redaktor – 1983).

³² *Matka Boska ludowa i polska (Materiały do studium mariologii ludowej w Polsce)*, red. S. C. Napiórkowski OFMConv, W. Życiński SDB, Lublin-Łódź Łagiewniki 1991.

³³ Red. S. C. Napiórkowski OFMConv, W. Życiński SDB, Lublin-Łódź-Łagiewniki 1991, s. 71, nakład 120 egz. Teksty: 1. Ks. Romuald Jankiewicz, *Rola doświadczenia w pobożności*, 2. Piotr Jarocki, *Religijność ludowa według Adhortacji Apostolskiej Pawła VI „Ewangelii nuntiandi”*, 3. Grzegorz Misiewicz, *Blaski i cienie pobożności ludowej*, 4. Ks. Włodzimierz Kowalik, *Wyróżnik polskości. Z lektury „Znaku”*, 5. Ks. Romuald Jankiewicz, *Wiara religijna a pobożność maryjna*, 6. Ks. Krzysztof Kowalik SDB, *Krytyka pobożności maryjnej zawarta w Symbolicznych Księgach Luteranizmu*, 7. Waldemar Tomaszewski, *Funkcja kultu maryjnego w świetle tygodnika „Argumenty” z lat 1958-1964*, 8. Zbigniew Danielewicz, *Maryja jako obrończyni ludzi przed atakami diabła w średniowiecznej pobożności ludowej*, 9. Jarosław Agaciński, *Znaczenie doświadczenia jako faktu poznania Boga w pobożności maryjnej według Karola Wojtyły*, 10. Anna Żurek, *Związek elementu narodowego z polskim kultem maryjnym według Kazań Jasnogórskich Stefana Kard. Wyszyńskiego*, 11. Ks. Wojciech Życiński, *Kryteria teologiczne pobożności maryjnej*.

Udało się wykorzystać doświadczenia Ameryki Łacińskiej, której Episkopat programowo podejmował temat religijności ludowej tamtego rozległego regionu: na Konferencji CELAM w Medelín (1968), w Puebla (1979) i w Santo Domingo (1992). Udawało mi się zdobywać materiały z tych konferencji. Robiłem z nich wykłady, a w dyskusjach ze studentami usiłowaliśmy przekładać tamte doświadczenia na nasz Kościół. Znajdowało to wyraz w publikacjach³⁴.

Niektóre uwagi krytyczne Episkopatu latynoamerykańskiego pod adresem religijności ludowej przypominały krytykę Marcina Lutera. Coraz ostrzej jawił się problem zranionego obrazu Boga w maryjności ludowej i zranionego obrazu Chrystusa. Postanowiłem sprawdzić to w tekstach funkcjonujących w ludowej maryjności polskiej. Dokonałem teologicznego przeglądu pieśni maryjnych.

Opublikowałem wyniki. Spotykałem się ze zdumieniem. Często z niepokojem, że podnoszę rękę na świętości. Kolega Salij konsekwentnie upomina mnie po bratersku. Przypominał mi modlitwę Mojżesza z wyciągniętymi do Jahwe rękoma, co decydowało o militarnej przewadze Izraela, mimo że mogłoby się komuś wydawać, iż Mojżesz jest lepszy od Jahwe (przy okazji przypomnę Jackowi, że dał nam Pan nowego Mojżesza, Jezusa Chrystusa, który wyciągnął swoje ręce na krzyżu za nas i nie przestaje wstawiać się za nami; i że katolicki teolog bierze pod uwagę obu Mojżeszy). Bartnik niejednokrotnie krytykował moją krytykę. Tłumaczył m.in., że nie biorę pod uwagę faktu, że pieśni maryjne to literacki rodzaj poezji. – Prace dyplomowe podejmowane z tego zakresu na ogół podkreślały powagę problemu: teologiczne ikony Chrystusa i Boga w pobożnościowych tekstach maryjnych są bardzo często zranione; zarzut ten odnosi się także do wielu tekstów mariologicznych³⁵. Chwała Panu, że ten poważny problem wziął sobie do serca ks. dr Kazimierz Pek, co widać w jego pracach.

³⁴ *Religijność ludowa w ocenie Episkopatu Południowoamerykańskiego (Medelín '68)*, RTK 36(1991) z. 2, 171-184; *Religijność ludowa i mariologia ludowa. Wybór polskiej bibliografii*, TwP 9(1991) nr 25, s. 53-56; *Matka Boska ludowa. Doświadczenia Kościołów latynoamerykańskich. Polskie dopowiedzenia*, w: S. C. Napiórkowski, *Matka naszego Pana*, Tarnów 1992, s. 30-78.

³⁵ *Polska mariologia śpiewana*, RTK 34(1987) z. 2, s. 41-62. Krótkie fragmenty pt. *Polska pieśń maryjna w oczekiwaniu na teologiczną odnowę*, w: S. C. N., *Matka mojego Pana*, Opole 1988, s. 176-180. Na ten temat powstały 2 prace magisterskie: Kazimierz Darowski, *Teologiczna analiza współczesnych polskich pieśni maryjnych* (1988) i Emilio Gallo MIC, *Teologiczna ikona Maryi w tradycyjnych pieśniach słowackich* (2002).

W ostatnich latach powracał temat obrazu Boga czy obrazu Chrystusa w różnych tekstach: prace magisterskie: Ryszard Koczvara OFMConv, *Bóg jako Ojciec w pismach św. Franciszka i Wczesnych Źródłach franciszkańskich. Studium teologiczno-dogmatyczne* (2002); Emilia Strzelczyk, *Obraz Chrystusa w tekstach maryjnych O. Anzelma Gądka OCD (1884-1969), założyciela zgromadzenia sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus* (2002); Joanna Krzywonos, *Teologiczne obrazy Chrystusa według „Wszystko postawiłem na Maryję” kardynała Stefana Wyszyńskiego* (2003). Praca doktorska: Anna Kulczycka, *Obraz Boga w kazaniach Kasjana Korczyńskiego OFMConv (1725-1784)* (2004).

Kowalik

Pod jego kierunkiem powstało 7 prac magisterskich z mariologii. Przeważa zainteresowanie nauczaniem Kościoła, ale zwraca uwagę także wrażliwość na inaczej wierzących (Świadkowie Jehowy) oraz dostrzeganie kontekstu doświadczenia maryjnego (Legion Maryi) i liturgii.

Pek

Dwie wielkie moje fascynacje stały się jego fascynacjami. Pierwsza fascynacja – mariologia w kontekście – najostrzejszy i najbardziej przekonujący wyraz przybrała w rozprawie doktorskiej. Druga fascynacja – maryjność ludowa, a w związku z nią problem obrazu Boga i obrazu Chrystusa, Badania nad obrazem Boga w maryjności ludowej. Niech Ks. Kazimierz czuje się nieodmownie zaproszony do rozwinięcia tego tematu. Przy tej okazji Ks. Kazimierzowi i innym odpowiedzialnym za pokój 821 niech mi wolno będzie wyjaśnić dość dziwny miniksięgozbiór w regale stojącym tuż przy wejściu po prawej stronie. Dziwią przede wszystkim polskie starocie, na ogół typu pobożnościowego (kazania, katechizmy...). Otóż, w latach moich badań nad pobożnością ludową, zwłaszcza maryjnością, udało mi się zdobyć nieco dobrych opracowań współczesnych. Przekazałem je do Katedry Mariologii. Następnie penetrowałem zbiory dubletów Biblioteki Głównej KUL zdeponowane na Poczekajce. Wybrałem trochę pozycji, które mogą przydać się przy studiowaniu pobożności ludowej, głównie maryjności. Magazyn przekazał to Katedrze gratisowo. Należało jedynie wpisać Poczekajkowe znaleziska do księgi zasobów Katedry (czego – ze skruchą wyznaję – dotąd nie uczyniłem). – Przy tej okazji wyznam, co miałem zamiar uczynić, a na co życia nie starcza. W Czytelni Głównej Biblioteki KUL stoi zdumiewające dzieło Oskara Kolberga *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania,, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* – 36 wielkich tomów – raj dla badaczy mariologii ludowej. Może seria prac magisterskich? Może współpraca z polonistami i religioznawcami? Może wspólne sympozja, dzieła zbiorowe?

Kilkakrotnie, co znaczy raczej rzadko niż często, **Katedra była proszona o pomoc przez Kościoły lokalne**. Diecezja Przemyska zorganizowała okolicznościowe sympozjum oddając Katedrze główne referaty i opublikowała materiały jako pomoc dla duchowieństwa; Diecezja Lubelska prosiła o wykład dla peregrynacyjnych kaznodziejów oraz o odpowiednie materiały do Kroniki diecezjalnej *Memoranda*, Archidiecezja Poznańska prosiła o wykład w czasie konferencji przygotowującej koronację obrazu Matki Bożej.

Jeszcze jeden kamyk do koszyka „Dialog Katedry z kulturą i społeczeństwem” – **współpraca z *Encyklopedia katolicką***. Jako kierownik działu „Mariologia” miałem wpływ na dobór autorów haseł i jakość tekstów. Sam napisałem

główne hasła z teologii maryjnej, co postrzegam jako wyraźny uśmiech nieba dla mojej mariologii, która dzięki *Encyklopedii* na długo będzie „pracować” w kulturze tego społeczeństwa. Ważniejsze moje hasła mariologiczne słałem do oceny ks. Pekowi. Przy tej okazji składam publiczne podziękowanie ks. Pekowi za jego cenne uwagi, zwłaszcza krytyczne, których – dzięki Bogu – mi nie szczędził.

Działalność Katedry to także jej studenci i absolwenci, ich prace dyplomowe³⁶, a w szerszym znaczeniu – ich dokonania po studiach... Szeroka przestrzeń do zagospodarowania – może także w naszej dyskusji, do której zapraszam.

³⁶ U o. Krupy na 15 wszystkich prac doktorskich z mariologii było 13, do zestawienia i charakterystyki pozostają prace magisterskie i licencjackie. U Napiórkowskiego na 55 obronionych rozpraw doktorskich z mariologii było 21, a na 428 prac magisterskich – 104 z mariologii.